

W Rzymie jeszcze nie opadły emocje po wygranej z Fiorentiną, a już dziś Roma zagra kolejne spotkanie - w Pucharze Włoch zmierzy się z Atalantą. Oto jak w rozmowie z Roma Channel mówił o tym meczu trener Giallorossich - Zdenek Zeman.

Jak się czują piłkarze?

ZZ: Dosyć dobrze. Nikt nie miał problemów. Może tylko Florenzi ma drobne kłopoty z łydką. Cała reszta jest do dyspozycji. Może zagrać każdy. Mam nadzieję, że ci, którzy zagrają, będą mieli taką samą wolę walki, jak widzieliśmy w sobotę.

Mecz z Fiorentiną

ZZ: Mieliśmy w sobie wielką wolę walki i dobrej gry. Ciężko pracowaliśmy. I tak powinno być. Musimy kontynuować pracę. Nic nie jest idealne i zawsze można się poprawić. Ten wynik dał jednak dodatkową motywację całej drużynie.

Zadowolony z rozwoju tego sezonu?

ZZ: Najgorszy mecz zegraliśmy z Pescarą i wygraliśmy. W innych meczach zegraliśmy dobrze, choć czasem tylko we fragmentach.

Zaplanował Pan zmianę składu w meczu z Atalantą?

ZZ: Z jednej strony chciałbym zmienić, a z drugiej chciałbym zatrzymać drużynę, która dobrze spisała się w ostatnich meczach. Puchar to oficjalne rozgrywki i chcemy w nich zagrać jak najlepiej. Jeśli dokonam jakiejś zmiany, to mam nadzieję, że się nie pomylę.

Zmiany na bramce?

ZZ: Wszystko jest możliwe.

Atalanta przyjedzie na Olimpico bez wielu piłkarzy...

ZZ: My musimy pamiętać o meczu w lidze. W pierwszych minutach nie udało nam się wprowadzić odpowiednich rozwiązań i potem się męczyliśmy. Atalanta gra dobrze w tym sezonie i nie możemy jej cenić zbyt nisko.

Co Pan myśli o formule Pucharu Włoch?

ZZ: Mi podobala się stara formuła, gdzie wielkie zespoły grały od samego początku. Dziś może gra się zbyt wiele, więc podjęto próbę odciążenia zespołów, które grają w rozgrywkach międzynarodowych. Model angielski jest jednak bardziej emocjonujący.

Na początku sezonu mówiło się, że Tottiego należy oszczędzać. Jutro zagra?

ZZ: Dla mnie może grać zawsze. Jutro zobaczymy.

Dodò?

ZZ: Nie potrafię jeszcze do końca mu wyjaśnić, czego oczekuję. Wiem, że ma wielki talent, ale na razie nie udaje mu się tego pokazać. Trzeba czasu, nawet jeśli on

czuje się już do dyspozycji drużyny.

Co się udało najlepiej z taktycznego punktu widzenia?

ZZ: Drużyna gra tak, jak tego chcę. Może brakuje mi jeszcze dodatkowego nacisku na bocznych graczy. Ale zespół reaguje, bardziej w fazie konstrukcji niż defensywy. Chciałbym, żeby cała 10 uczestniczyła w całej grze. Może napastnicy jeszcze nie zrobili wszystkiego, co mogli.

Piłkarz, który zrobił na Panu największe wrażenie?

ZZ: Marcos świetnie wszedł do drużyny, dziś jest coraz lepszy, inspiruje się Castanem i słucha instynktu. Już teraz gra dobrze, a może być jeszcze o wiele lepszy.

Nie wyjedzie z styczniu.

ZZ: Jestem zadowolony. Dla powołanie do reprezentacji to dla piłkarza najlepsza nagroda.

Juventus?

ZZ: Jest najmocniejszy. Sprawiał nam najwięcej kłopotów. Choć nie zagraliśmy aż tak źle, żeby osądzać nas tylko na tej podstawie.

A kto jest najmocniejszy po Juventusie?

ZZ: Napoli, choć wczoraj przegrało. Trudno ich odczytać, nie dają jednoznacznych punktów odniesienia.

Co chce Pan powiedzieć kibicom w związku z pucharowym meczem?

ZZ: We Włoszech Puchar Włoch się trochę lekceważy, ale dla mnie to oficjalne rozgrywki i wygrana jest zawsze ważna. Będziemy walczyć o zwycięstwo. Tutaj są 3 mecze. To inaczej niż w lidze. Jeśli popełnisz jednej błąd, to możesz się pożegnać z grą.

Autor: kaisa